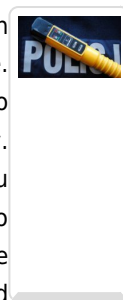


Strona znajduje się w archiwum.

6 NIETRZEŻYCH KIERUJĄCYCH ZATRZYMANEYCH PODCZAS WEEKENDU

Białostoccy policjanci, podczas minionego weekendu, zatrzymali 6 nietrzeźwych kierowców. Wśród nich niechlubnym rekordzistą okazał się kierowca ciągnika rolniczego, który miał ponad 3,3 promila alkoholu w organizmie. Teraz dalszym losem nieodpowiedzialnych kierowców zajmie się sąd.

Białostoccy policjanci zatrzymali w ciągu ostatnich trzech dni 6 nietrzeźwych kierowców. Pierwszy z nich został zatrzymany do kontroli drogowej w minioną sobotę. Dyżurny białostockiej komendy, po godzinie 13.00, otrzymał informację o prawdopodobnie nietrzeźwym kierowcy ciągnika rolniczego w miejscowości Nowosady. Na miejsce zdarzenia natychmiast zostali skierowani funkcjonariusze z Oddziału Prewencji Policji w Białymstoku. Mundurowi, już po chwili, zauważyli i zatrzymali do kontroli drogowej opisywany pojazd. Od 51-letniego kierującego funkcjonariusze wyczuli silną woń alkoholu. Jak się okazało mieszkaniec gminy Zabłudów miał ponad 3,3 promila alkoholu w organizmie. Kolejnego nietrzeźwego kierującego policjanci zatrzymali jeszcze tego samego dnia, po godzinie 17.00. Funkcjonariusze z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku jadąc ulicą Ryską, zauważyli kierującego golfem, który na widok radiowozu gwałtownie zatrzymał się na przejściu dla pieszych. Policjanci natychmiast przystąpili do kontroli drogowej pojazdu. Od 28-letniego kierowcy volkswagena funkcjonariusze wyczuli won alkoholu. Badanie alkomatem wykazało, że białostoczanin miał blisko 1,6 promila alkoholu w organizmie. Z kolei u pasażera volkswagena, w kieszeni jego spodni, policjanci ujawnili zawiniątko z suszem roślinnym oraz z białym skryształizowanym proszkiem. Badanie testerem narkotykowym wykazało, że jest to marihuana i amfetamina. Nieodpowiedzialny 28-letni kierowca trafił do izby wytrzeźwień, natomiast 25-latek noc spędził w policyjnym areszcie. W niedzielę natomiast, dyżurny białostockiej komendy otrzymał zgłoszenie o prawdopodobnie nietrzeźwym kierowcy osobówki, który tuż za Ogrodniczkami zjechał do przydrożnego rowu. Na miejsce zdarzenia natychmiast zostali skierowani funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. Jak się okazało, od kierowcy auta czuć było alkohol. Badanie alkomatem wykazało, że 50-latek miał blisko 1,8 promila alkoholu w organizmie. Jak wstępnie ustalili funkcjonariusze, mieszkaniec gminy Wasilków jadąc trasą Białystok-Supraśl w pewnym momencie stracił panowanie nad pojazdem i zjechał do przydrożnego rowu.



Podczas minionego weekendu zatrzymanych zostało również 3 innych, nietrzeźwych kierowców, którzy mieli od 0,8 do blisko 1,7 promila alkoholu w organizmie. Wszystkim nieodpowiedzialnym kierowcom zatrzymane zostały prawa jazdy. Teraz ich dalszym losem zajmie się sąd. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności. Jeśli chodzi o 25-letniego pasażera volkswagena, za posiadanie środków odurzających grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Ocena: 0/5 (0)

[Tweetnij](#)